# Rozdział 1. Ogólna charakterystyka zawodów adwokata i radcy prawnego

## § 1. Dzieje adwokatury i powstanie zawodu radcy prawnego

System zawodów prawniczych w Polsce jest typowy dla krajów kontynentalnej kultury prawnej. Nie odbiega w sposób zasadniczy od rozwiązań przyjętych w innych państwach Europy. Nie oznacza to, że nie posiada on żadnych cech swoistych i że w gruncie rzeczy powiela jedynie obce wzorce. Jego rozwój pozostaje bowiem w ścisłym związku ze skomplikowanymi dziejami Polski. Jego kształtowanie się miało oryginalny przebieg, w którym cezury takie jak utrata państwowości wskutek rozbiorów, okupacja hitlerowska czy półwiecze komunistycznej dyktatury wywarły silny wpływ na wszystkie niemal dziedziny życia, w tym oczywiście także na instytucje prawne. Dotyczy to w szczególności sądownictwa i zawodów prawniczych. Tak jak inne dziedziny, rozkwitały one, potem wraz z upadkiem politycznym kraju przeżywały swój schyłek, a następnie nadzieje związane z ruchem naprawy państwa. W czasach zaborów podlegały one silnym wpływom obcym – austriackim, niemieckim i rosyjskim, ale także francuskim. Tak jak one przeżywały odrodzenie w II Rzeczypospolitej oraz walczyły o przetrwanie w późniejszym okresie. Nie da się zrozumieć tożsamości polskich adwokatów i radców prawnych bez poznania historii.

Jednakże skomplikowany charakter dziejów polskich zawodów prawniczych powoduje, że obok historii instytucji prawnych, jakby równolegle, można wyróżnić **historię zawodów prawniczych jako grup społecznych**. Często bowiem losy indywidualne i grupowe polskich prawników toczyły się poza instytucjami prawnymi lub w opozycji do nich. Chodzi tu zarówno o okresy, gdy Polska nie posiadała własnej państwowości, jak i czasy, gdy mimo istnienia państwa polskiego, władza miała charakter niedemokratyczny i opresyjny w stosunku do obywateli. Podstawowe znaczenie w tych okresach zyskiwały postawy prawników. Nie znajdując oparcia w obowiązującym prawie

i działaniach administracji, prawnicy poszukiwali go w pryncypiach moralnych. Ich działania uzyskiwały więc legitymizację etyczną. Szczególnego znaczenia nabierała wówczas również pozaprawnicza – polityczna i społeczna – działalność polskich prawników. Tym można tłumaczyć także współczesną doniosłość szerokiego pojmowania funkcji zawodów prawniczych oraz indywidualnych wzorców osobowych w przekazywaniu tradycji etycznej. Biografie przedstawiające postawy polskich prawników są równie ważną częścią historii zawodów prawniczych, bez której nie da się zrozumieć tożsamości adwokatów i radców prawnych[1].

Podkreślając jeszcze raz, że „różniąc się pod wieloma względami od innych krajów i opierając się na odmiennym, od innych, ustroju prawno-państwowym, Polska pod względem ustroju i organizacji adwokatury, nie naśladowała obcych wzorów, lecz wytworzyła instytucję obrony samorzutnie, czyniąc zadość wymaganiom życia prywatnego i publicznego"[2], omawianie dziejów polskiej adwokatury należy rozpocząć od początków państwowości. Dość powszechnie uważa się, że pierwsi zastępcy procesowi pojawili się już w czasach *Bolesława Chrobrego*. Ich zadaniem była reprezentacja wdów i sierot po wojach należących do książęcej drużyny. W kolejnych stuleciach pojawili się zastępcy procesowi, którymi posługiwały się osoby należące do wyższego duchowieństwa. Zakres stosowania zastępstwa stopniowo ulegał rozszerzeniu. Zastępców tych określało się mianem prokuratorów. Oczywiście trudno mówić o zawodowym charakterze ich działalności. Ich zadaniem było wykonywanie przed sądem powierzonych im przez mocodawcę czynności, co oznaczało, że nie byli samodzielni. Nie można wówczas jeszcze mówić o obronie w sensie odrębnej i niezależnej roli procesowej, polegającej na działaniu na korzyść oskarżonego. Jej powstanie nie było możliwe ze względu na oparcie poznania sądowego na systemie ordaliów[3].

Bardziej konkretny kształt uzyskała **instytucja zastępstwa procesowego** w XIV w. Unormowano ją w Statucie Wiślickim (1347–1370) wydanym za panowania *Kazimierza Wielkiego*. Zezwalał on i jednocześnie nakazywał każ-

[1] Ze względu na ograniczony zakres rozważań historycznych w niniejszej książce omówiona została przede wszystkim ewolucja instytucji, a w zakresie dziejów samych prawników poprzestano jedynie na uogólnieniach. Doskonałym przykładem opracowania, które łączy obydwie perspektywy, tj. instytucjonalną i biograficzną jest *A. Redzik*, *T.J. Kotliński*, Historia Adwokatury, Warszawa 2012. Znanym opracowaniem biograficznym jest *K. Pol*, Poczet prawników polskich, Warszawa 2000.

[2] *S. Car*, Zarys historii Adwokatury w Polsce, Warszawa 1925, s. 1.

[3] *Ibidem*, s. 2–3 i 5–6.

demu, niezależnie od stanu, posiadać zastępcę procesowego. Niekiedy upatruje się w tym nawet swego rodzaju przymusu adwokackiego, który jednak nigdy nie został zrealizowany. Jako zastępca mógł być wskazany każdy, kogo darzyło się zaufaniem. Określany był najczęściej mianem prokuratora, jednak obok tej nazwy funkcjonują także określenia prolocutora, przymówcy, rzecznika i piercy. Jego ustanowienie polegało na osobistym oświadczeniu woli przed sądem, który na tej podstawie dokonywał aktu plenipotencji. Znane były też akty prokuracji sporządzane przez urzędników królewskich[4]. Już wówczas zauważa się charakterystyczną dla kultury prawnej w Polsce praktykę tak zwanego „nadmiernego stosowania ekscepcji formalnych". Służyły one odroczeniu lub umorzeniu sprawy. Dominował wówczas interes prywatny w pojmowaniu zadań prawników: „Patrzono, bowiem na obronę w wieku XIV, jako na instytucję, wytworzoną dla dogodności stron w ich dążeniu do realizacji interesów indywidualnych, zapoznając społeczną doniosłość instytucji obrony oraz jej znaczenie dla należytego wymiaru sprawiedliwości"[5].

W XV i XVI w. następuje dalszy rozwój zastępstwa procesowego i, tak jak w wielu innych dziedzinach, również tu można mówić o złotym wieku. Zaszło wówczas kilka bardzo ważnych procesów. Przede wszystkim doszło do wykształcenia się obrony jako roli zawodowej odrębnej od zwykłego zastępstwa procesowego. Duże znaczenie posiadała w tym zakresie Konstytucja Sejmu piotrkowskiego z 1511 r. *De protestae procuratoris*, w której potwierdzona została samodzielna pozycja obrońcy. Przestał on być tylko doradcą oskarżonego, lecz stał się uczestnikiem procesu posiadającym własne uprawnienia i zakres odpowiedzialności. Zatracił on więc swój prywatny charakter i stał się swego rodzaju urzędem[6]. W ścisłym związku z tym pozostają gwarancje jego niezależności oraz lojalności w stosunku do oskarżonego, które pojawiły się w tamtym czasie. W wielu konstytucjach sejmowych podkreślano znaczenie swobody wypowiedzi i zakaz przerywania wywodów obrończych przez sąd, a także ograniczenie liczby spraw, które mógł prowadzić jeden prawnik (do trzech spraw należących do trzech różnych osób), a także obowiązek naprawienia szkody w przypadku wyrządzenia jej swojemu klientowi. Pojawiały się również zakazy łączenia obrony z innymi rolami, w szczególności z funkcjami w sądownictwie (*incompatibilia*)[7].

[4] *Ibidem*, s. 8–10.
[5] *Ibidem*, s. 12.
[6] *Ibidem*, s. 14–15, 20. Por. *A. Redzik, T.J. Kotliński*, Historia..., s. 63.
[7] *Ibidem*, s. 13–14.

Innym niezmiernie ważnym procesem, który miał miejsce w XV i XVI w. było **wyodrębnienie się grupy prawników zawodowych**. Potwierdza to ówczesne prawodawstwo. Konstytucja Sejmu krakowskiego z 1543 r. – *Procuratores mercenarii* dotyczyła prokuratorów płatnych, a więc pełniących obowiązki zawodowo. Stawiała ona wobec nich ogólny wymóg złożenia przysięgi przed sądem, z którym obrońca stawał się związany. Na mocy przysięgi zobowiązywał się on „spraw niesłusznych nie popierać i rad w takich sprawach nie udzielać, wartość pretensji spornych umiarkowanie w powództwie szacować, aby nie przeciążać stron nadmierną ilością dowodów i świadków, jak również nie działać świadomie na zwłokę sprawiedliwości”[8]. Powstanie Trybunału Koronnego w 1578 r. oraz Trybunału Litewskiego w 1581 r. spowodowało, że wokół tych najwyższych sądów skupiła się grupa najlepszych obrońców zawodowych. Miało to duże znaczenie dla rodzącej się tożsamości zawodu oraz jego integracji. Dzięki istnieniu grupy zaprzysiężonych obrońców konstytucja sejmowa z 1588 r. dotycząca obrazy majestatu mogła nałożyć na nich obowiązek występowania nieodpłatnie w interesie osób ubogich w tego rodzaju sprawach. Można powiedzieć, że wraz z uzawodowieniem występowania przed sądem pojawił się pierwowzór obrony z urzędu[9].

W XVII i XVIII w. doszło do stopniowego upadku życia publicznego w Rzeczypospolitej. Nie ominęło to także prawa i polskich prawników. W odniesieniu do początku tego okresu można było dość łagodnie stwierdzić, że „poziom etyczny palestry pozostawiał nieco do życzenia”[10]. Następnie sytuacja ulegała jednak tylko pogorszeniu. Wcześniejsza skłonność do wykorzystywania ekscepcji w celu odraczania spraw rozrosła się znacznie i zaczęła paraliżować sądownictwo. Tak jak sejmy, zrywano również trybunały, a te które się odbywały, przeistaczały się w „nieprzerwany niemal festyn pijacki”[11]. Znacznie obniżył się poziom edukacji prawniczej, o czym świadczy pojawienie się pojęć „lewitów” i „prawników abecadłowych”, a więc takich, których znajomość prawa sprowadza się jedynie do przewracania kart z lewej na prawą i umiejętności cytowania przepisów odnalezionych w porządku alfabetycznym[12]. Próbowano temu przeciwdziałać na różne sposoby. Jednym z etapów tych starań była Konstytucja Sejmu grodzieńskiego z 1726 r., w której zebrano wszystkie rozproszone dotychczas normy odnoszące się do prawników. Nie przyniosło

[8] *Ibidem*, s. 18–19.
[9] *Ibidem*, s. 23–26.
[10] *Ibidem*, s. 24.
[11] *Ibidem*, s. 78.
[12] *Ibidem*, s. 74.

ono jednak zasadniczych zmian w rzeczywistości. Na kolejnych sejmach, które doszły do skutku, uchwalano je kilkakrotnie ponownie w prawie niezmienionej treści[13].

Próby naprawy sytuacji obejmowały również zaostrzenie sankcji za nieetyczne postępowanie. Przykładowo w 1638 r. wprowadzono karę śmierci za zmowę ze stroną przeciwną na szkodę własnego pryncypała, a w 1678 r. kary pieniężne lub 12 tygodni więzienia za pozywanie szlachty przed niewłaściwy sąd i tamowanie w ten sposób biegu spraw. Złożenie nowego dokumentu wymagało przysięgi, że nie tajono go wcześniej w celu osiągnięcia zwłoki[14]. Innym sposobem poprawy sytuacji miało być wprowadzenie w 1764 r. tzw. *numerus clausus*, czyli ustalenia stałej liczby prawników przy poszczególnych rodzajach sądów, a w konsekwencji ograniczenie liczebności zawodu[15]. Normy wykonywania zawodu poszerzyły się natomiast m.in. o zakaz *pactum de quota litis*, a więc zakaz cesji spornych roszczeń, a także rozszerzenie zajęć niedopuszczalnych, które obejmowały urzędy sądowe, ziemskie, grodzkie, służbę wojskową, itp. Nadużycia wolności słowa starano się ograniczyć odwołaniami do honoru oraz zasad kurtuazji[16]. Należy odnotować, że w tych czasach pojawiło się i weszło do powszechnego użycia określenie prawników jako patronów, a następnie mecenasów. Tej drugiej nazwy używano w stosunku do prawników występujących przed Trybunałami Koronnym i Litewskim[17].

W czasach stanisławowskich poprawa sytuacji w zawodach prawniczych była przede wszystkim przedmiotem dyskusji i rozmaitych niezrealizowanych projektów. Pierwsza tego typu inicjatywa, to projekt Kodeksu Praw Polskich *A. Zamoyskiego*. Opracowano go w latach 1776–1778, ostatecznie odrzucono na sejmie w 1780 r. Zawierał on obszerny artykuł „O patronach spraw", który porządkował kwestie wykonywania zawodu, gwarantował niezależność prawników, przewidywał obrony z urzędu, a przede wszystkim przewidywał procedurę dopuszczania do zawodu. Opierała się ona na ogólnym wymogu, aby kandydat był „dobrych obyczajów", przewidywała aplikację oraz dopuszczanie do występowania przed sądami kolejnych instancji po zdaniu odpowiednich egzaminów[18]. Drugim projektem było **utworzenie izb adwokackich, a więc**

[13] *Ibidem*, s. 36 i 47. Dotyczy to Korony, ponieważ na Litwie całe prawo dotyczące obrońców nie było rozproszone, lecz ujęte w Statucie Litewskim.

[14] *Ibidem*, s. 34, 41.

[15] *Ibidem*, s. 53 i n.

[16] *Ibidem*, s. 33, 41, 65.

[17] *Ibidem*, s. 8–9, 63.

[18] *Ibidem*, s. 84 i n.

**samorządu zawodowego**. Było ono m.in. postulowane przez autora opublikowanego anonimowo w Warszawie w 1791 r. opracowania „Adwokat polski za cnotą"[19]. Samorząd miał być uprawniony zarówno do prowadzenia naboru do zawodu i prowadzenia aplikacji, ustalania reguł wykonywania zawodu i etyki zawodowej, jak i stosowania kar dyscyplinarnych. Jego powołanie miało przyczynić się do integracji zawodu i podniesienia poziomu moralnego prawników.

Jednak pomysłu utworzenia samorządu zawodowego nie udało się już zrealizować. Utrata niepodległości diametralnie zmieniła sytuację w młodej polskiej adwokaturze, która nie mogła znaleźć oparcia we własnej organizacji samorządowej. Została ona poddana oddziaływaniu trzech państw zaborczych. Jedynie częściowo i w pewnych okresach, adwokatura polska działała w warunkach autonomii. Silne były wówczas również wpływy francuskie. W związku z tym charakterystyczne dla polskiej adwokatury stały się dwie cechy. Po pierwsze, szerokie i oryginalne na skalę europejską łączenie poglądów na wykonywanie zawodów prawniczych pochodzących z różnych państw i kręgów kultury prawnej. Do dziś Polska jest pod tym względem bardzo otwarta. Po drugie, uwzględnienie w rozumieniu prawniczych ról zawodowych zadań znacznie wykraczających poza zwykłą obsługę prawną i przyjęcie na siebie przez prawników odpowiedzialności za sprawy publiczne, polityczne i społeczne. „W skali przekraczającej normalne funkcje adwokackie adwokaci polscy w okresie zaborów pełnili zadania w zakresie reprezentowania i ochrony prawnej ludności polskiej w stosunku do rządów zaborczych. Zawodowe uprawnienia adwokatów stawały się tu pewnego rodzaju punktem wyjścia do odegrania znacznie większej roli"[20].

**Wprowadzenie organizacji adwokatury państw zaborczych** na ziemiach polskich odbywało się stopniowo. Pierwszy etap wiąże się z utworzeniem w 1807 r. Księstwa Warszawskiego związanego z Francją, którego większość terytorium w 1815 r. została przekształcona w Królestwo Polskie związane z Rosją. Ustrój i system prawny Księstwa wzorowany był na Cesarstwie Francuskim, zaś część rozwiązań francuskich, jak Kodeks Napoleona, obowiązywało wprost. Podobnie było w dziedzinie sądownictwa i zawodów prawniczych. Reformy adwokatury w tym duchu związane były z nazwiskiem *F. Łubieńskiego*, który jako Minister Sprawiedliwości wydał 13.5.1808 r. zarządzenie w celu wy-

[19] *Ibidem*, s. 81.

[20] *R. Łyczywek*, Adwokaci polscy w b. cesarstwie rosyjskim na przełomie XIX i XX wieku, [w:] *R. Łyczywek* (red.), Szkice z dziejów adwokatury polskiej, Warszawa 1976, s. 8.

konania Konstytucji w tej materii. Porządkowało ono wiele kwestii i wprowadzało podział prawników na trzy grupy – patronów (I instancja), adwokatów (II instancja) i mecenasów (Sąd Kasacyjny). Utrzymano zasadę *numerus clausus* w odniesieniu do mecenasów. Z czasem jednak podziały te uległy zatarciu, a ograniczenia zniesiono. Jednocześnie „obrońcy sądowi uznani zostali, jako oficjalny, o charakterze prawno-publicznym, czynnik wymiaru sprawiedliwości". Co ważne, przewidywano także utworzenie izb obrończych, do czego jednak znów tym razem nie doszło[21].

System *Łubieńskiego* istniał w Królestwie Polskim do roku 1876, kiedy na fali rusyfikacji wprowadzono rosyjską ustawę sądową z 1864 r. Zmodyfikowano ją jednak w ten sposób, że na terenie Królestwa nie powołano izb adwokackich, które istniały w pozostałej części Rosji. Uprawnienia, które miały przysługiwać radom izb, przekazano sądom okręgowym[22]. Izby takie powołano na kresach wschodnich, ponieważ stanowiły one zwykłe prowincje państwa rosyjskiego. Na pozostałych ziemiach polskich istniały struktury samorządu adwokackiego państw zaborczych. W zaborze austriackim izby adwokackie zostały utworzone w 1849 r. i znacznie wzmocnione reformami w latach 1868–1872, natomiast w Niemczech samorząd zawodowy wprowadziła ustawa z 1878 r.[23]. Najszerszą autonomią cieszyli się polscy adwokaci w Galicji, podczas gdy w pozostałych zaborach traktowani byli z reguły jako element obcy i byli poddawani presji germanizacyjnej i rusyfikacyjnej. W tych warunkach aktywność prawników w XIX i na początku XX w., wyjąwszy zwykłą pomoc prawną świadczoną na rzecz różnych podmiotów, skupiała się na trzech obszarach. Ta dodatkowa działalność zaważyła w sposób istotny na ich tożsamości, co widoczne jest również w czasach obecnych.

Pierwszy obszar to **obrona w procesach politycznych**. Sama kategoria procesów politycznych oczywiście nie jest jednolita i obejmuje wszelkiego rodzaju postępowania sądowe – nie tylko karne – związane z czynami będącymi zarówno przestępstwami politycznymi, w tym przeciwpaństwowymi i przeciwustrojowymi, jak i przestępstwami pospolitymi, które inspirowane są przez podmioty pozasądowe w celu realizacji określonego interesu politycznego. Proces posiada więc charakter polityczny zawsze ze względu na kontekst. Dlatego też występowanie adwokatów jako obrońców w tego typu postępowaniach oznaczało nie tylko konieczność wykazania się odwagą w obliczu grożących

21 *S. Car*, Zarys..., s. 90 i n.
22 *A. Redzik*, *T.J. Kotliński*, Historia..., s. 97.
23 *Ibidem*, s. 113 i n., s. 137 i n.

obrońcy represji, ale również z reguły wymagało zajęcia wyraźnego stanowiska wobec okoliczności składających się na ów kontekst decydujący o jego politycznym charakterze. W konsekwencji udział w procesach politycznych, choć był częścią działalności prawniczej, stanowił formę zaangażowania adwokatów w sprawy publiczne. Społecznie był on odbierany jako wyraz postawy patriotycznej. Przyczyniało się to do znacznego wzrostu szacunku wobec poszczególnych adwokatów oraz prestiżu całej grupy zawodowej. W trudnej historii Polski w XX w. ten element tożsamości adwokatów okazał się ważny i został dodatkowo wzmocniony.

Drugim obszarem aktywności adwokatów stała się **bezpośrednia działalność publiczna**. Przybierała ona różnorodne formy. Dotyczyły jej również dylematy epoki, które nakazywały wybierać między walką militarną w kolejnych powstaniach a pokojową działalnością społeczną i polityczną, pracą u podstaw. Adwokaci angażowali się w obydwa rodzaje aktywności. Można ich odnaleźć zarówno w organizacjach spiskowych, komitetach powstańczych, wśród zesłańców na Sybir, jak i w niezliczonych organizacjach społecznych działających jawnie, a także w Berlinie, Petersburgu czy Wiedniu, gdzie działały koła polskich adwokatów[24]. Można powiedzieć, że „W zmienionych warunkach wyłoniły się przed adwokaturą nowe zadania, które wykraczały poza normalne funkcje zawodowe. Adwokaci podejmowali zadania polityczne. Mając odpowiednie wykształcenie, spełniali dużą rolę w ruchach niepodległościowych, co widoczne było w czasie Powstania Listopadowego i Powstania Styczniowego. Rosła pozycja adwokatury w społeczeństwie, a wraz z nią rosła też związana z tym odpowiedzialność"[25]. Tak jak rola polskich adwokatów w Rosji „skończyła się niemal nagle w krótkim okresie między rewolucją 1917 r. a wojną w 1920 r."[26], podobnie zakończyła się ona w pozostałych państwach zaborczych.

Trzecim obszarem aktywności polskich adwokatów w XIX i na początku XX w. były **starania o własny samorząd zawodowy** i samoorganizacja środowiska zastępująca brak organizacji samorządowej. W okresie tym znacznie wzrosła ilość literatury przedmiotu wykazującej potrzebę istnienia izb adwokackich[27]. Pojawiały się także projekty konkretnych rozwiązań praw-

[24] *R. Łyczywek*, Adwokaci polscy..., s. 17–19.

[25] *Z. Krzemiński*, Historia warszawskiej adwokatury, Warszawa 2005, s. 13.

[26] *R. Łyczywek*, Adwokaci polscy..., s. 29.

[27] *J. Grodzki*, Przegląd i charakterystyka ważniejszych pozycji piśmiennictwa o adwokaturze polskiej (1791–1919), [w:] *R. Łyczywek* (red.), Szkice z dziejów adwokatury polskiej, Warszawa 1976, s. 46 i n. Warto choćby wspomnieć o opracowaniach *I. Lubicz-Czerwińskiego*, Adwokat

nych[28]. Ze względu na nieskuteczność tych starań namiastką samorządu stały się dobrowolne zrzeszenia, dzięki którym możliwe było organizowanie zjazdów adwokatów i ekonomistów ze wszystkich ziem polskich, m.in. w Krakowie w 1887 r., we Lwowie w 1889 r., w Poznaniu w 1893 r. i ponownie w Krakowie w 1906 r. oraz we Lwowie w 1912 r. W związku z postępującą integracją środowiska w 1911 r. powstał Związek Adwokatów Polskich. Jest to również czas, w którym nieposiadające własnego samorządu środowisko podejmowało pierwsze próby samoregulacji. Znanym i szeroko podkreślanym faktem jest opublikowanie w 1886 r. w Gazecie Sądowej Warszawskiej przez adwokatów *A. Suligowskiego*, *S. Bełzę*, *J. Benzefa* oraz *A. Preisa* „Kwestionariusza do etyki obrończej", który uważa się za początek debaty zmierzającej do skodyfikowania etyki adwokackiej. Nastąpiło to jednak znacznie później[29].

Można więc powiedzieć, że w okresie zaborów polska adwokatura ukształtowała w przeważającej mierze swoją tożsamość i wytyczyła kierunki rozwoju na kolejne dekady. Może o tym dodatkowo świadczyć aktywność środowiska podczas I wojny światowej. Polscy prawnicy nie czekali bowiem na rozwój wypadków, lecz aktywnie przystąpili do współorganizowania odradzającej się państwowości. Już w 1915 r. została powołana nieformalna Delegacja Adwokatury Warszawskiej[30], która podjęła decyzje m.in. o przygotowaniu projektów aktów prawnych dotyczących sądownictwa i zawodów prawniczych dla niepodległego państwa. Wśród nich znajdował się Statut Tymczasowy Palestry Państwa Polskiego, który został ogłoszony jako projekt już w 1917 r., a 24.12.1918 r. wydany jako Dekret Naczelnika Państwa[31] i wszedł w życie 1.1.1919 r. Akt ten miał fundamentalne znacznie dla rozwoju polskiej adwokatury. „W Statucie Tymczasowym stworzono fundamentalne przesłanki dla adwokatury niezależnej, nowoczesnej, wykształconej, samorządnej, otwartej na świat i problemy, służebnej wobec państwa i społeczeństwa, etycznej, kierującej się w swojej działalności dobrem publicznym, biorącej aktywny udział w kształtowaniu niepodległego, suwerennego, demokratycznego państwa"[32].

---

i nowy kolega, Przemyśl 1813; *D. Torosiewicza*, Myśli o powołaniu obrońców sądowych, Warszawa 1822; *A. Niemirowskiego*, Pogląd dziejowy i zasadniczy na stanowisko obrońcy, Warszawa 1869 czy *F. Ochimowskiego*, Adwokatura – pogawędka na znany temat, Warszawa 1899.

[28] *Z. Krzemiński*, Historia warszawskiej..., s. 18.

[29] *Ibidem*, s. 24–32.

[30] *Ibidem*, s. 33.

[31] Dz.Pr.P.P. Nr 22, poz. 75. Zob. także Dekret w przedmiocie przepisów tymczasowych o obrońcach sądowych i obrońcach przy sądach pokoju, Dz.Pr.P.P. 1919, Nr 15, poz. 205.

[32] *C. Jaworski*, Komentarze i impresje jubileuszowe, [w:] Adwokatura Polska. Pro Patria et Iustitia, Warszawa 2003, s. 15.

**Statut Tymczasowy** był nowatorski w wielu przepisach. Stanowił, że Palestrę stanowią adwokaci i aplikanci adwokaccy (art. 1), przy czym adwokatem mógł zostać obywatel polski „bez różnicy płci" (art. 3)[33]. Według jego przepisów „Adwokat winien być rzecznikiem prawa i słuszności. Winien poświęcić się obowiązkom swym z całą gorliwością i sumiennością, mając na uwadze dobro publiczne, okazywać poszanowanie i posłuch dla sądów, urzędów i organów Palestry, przestrzegać zasad koleżeństwa, strzec nawet w życiu prywatnym powagi swego stanu i zachowywać się zgodnie z wymaganiami honoru i przyzwoitości" (art. 4). Regulował on m.in. kwestie tajemnicy zawodowej (art. 8), immunitetu adwokackiego (art. 9) i konfliktu interesów (art. 10), a także zajęć niedopuszczalnych, przy czym wyraźnie zezwalał na zajmowanie przez adwokatów „urzędu radcy prawnego" (art. 11). W kwestiach ustrojowych należy podkreślić nowatorstwo Statutu Tymczasowego, który stworzył „po raz pierwszy w europejskim ustawodawstwie – samorząd dwustopniowy, w którym pierwszy szczebel stanowiły organy izb adwokackich, a drugi – Rada Naczelna Adwokacka (...). Powołanie Rady Naczelnej nie było wzorowane na żadnym dotychczas znanym modelu ustrojowym adwokatury, stanowiąc oryginalne polskie rozwiązanie"[34].

Należy pamiętać, że Statut Tymczasowy nie dokonał ujednolicenia ustroju adwokatury w II Rzeczypospolitej. Obowiązywał on jedynie na terytorium byłego Królestwa Polskiego[35], a na pozostałych obszarach utrzymano w mocy nieco zmodyfikowane przepisy państw zaborczych. Ujednolicenie dokonało się dopiero rozporządzeniem Prezydenta RP z 7.10.1932 r. – Prawo o ustroju adwokatury[36]. Jego wydanie poprzedzone było długimi pracami oraz burzliwymi debatami. Projektowi zarzucano ograniczenie niezależności zawodu i określano mianem ustawy „o rozstroju adwokatury". Należy pamiętać, że w rzeczywistości po zamachu majowym ponownie pojawił się problem procesów politycznych, w których adwokaci brali udział, a przeciw którym samorząd

---

33 Warto wspomnieć, że kobiety były wykluczone z zawodu na mocy tradycji płynącej jeszcze z prawa rzymskiego. Pierwszą kobietą w polskiej adwokaturze była *H. Wiewiórska* (1888–1967), która aplikację rozpoczęła w 1919 r., a wpis na listę w Warszawie uzyskała w 1925 r. Zob. *T. Burakowski*, Trudna droga kobiet do adwokatury, [w:] *R. Łyczywek* (red.), Szkice z dziejów adwokatury polskiej, Warszawa 1976, s. 37.

34 *M. Materniak-Pawłowska*, Adwokatura II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawno-ustrojowe, Poznań 2009, s. 23.

35 Na mocy dwóch rozporządzeń Rady Ministrów z 23.6.1922 r., Dz.U. Nr 47, poz. 416 i 417, moc obowiązująca Statutu Tymczasowego została rozciągnięta również na województwa wschodnie.

36 Dz.U. Nr 86, poz. 733.

adwokacki głośno protestował. Najgłośniejszy z nich to proces brzeski, który toczył się po aresztowaniu przywódców opozycji w dniach 9 i 10.9.1930 r. Już 10 września Rada Adwokacka w Warszawie protestowała, a NRA tę uchwałę podtrzymała[37]. Ostatecznie Prawo o ustroju adwokatury z 1932 r. zwiększyło uprawnienia ministra w stosunku do samorządu adwokackiego, jednakże nie zmieniło w sposób znaczący indywidualnego statusu adwokatów. Istotne było również, że w sposób pełny realizowało ono zasadę jedności zawodu w skali całego kraju[38].

Prawo o ustroju adwokatury z 1932 r. nie satysfakcjonowało jednak ani środowiska prawniczego, ani strony rządowej, w związku z czym szybko rozpoczęły się prace nad nową ustawą. Była nią ustawa z 4.5.1938 r. – Prawo o ustroju adwokatury[39]. Ten bardzo obszerny akt prawny nie zmieniał w sposób zasadniczy zasad wykonywania zawodu. Wprowadzał jednak szereg zmian do ustroju adwokatury. Przede wszystkim wprowadzał skomplikowaną procedurę wyłaniania członków NRA, którzy w części byli mianowani przez Prezydenta RP, w części wybierani przez rady izb adwokackich, a w części powoływani na zasadzie kooptacji. W ten sposób, związana z władzą wykonawczą NRA, uległa wzmocnieniu w sferze kompetencji[40]. Ponadto ustawa upoważniała ministra sprawiedliwości do „zamknięcia na czas określony listy" adwokatów lub aplikantów adwokackich, co oznaczało brak możliwości wpisu na odpowiednią listę w tym czasie (art. 66)[41]. Oznaczało to więc powrót do nieco inaczej rozumianej zasady *numerus clausus*, a więc utrzymywania stałej liczby adwokatów[42]. Warto również wspomnieć, że rozbudowując przepisy dotyczące zajęć niedopuszczalnych, których nie można łączyć z zawodem adwokata, ustawa

[37] *C. Jaworski*, Komentarze i impresje..., s. 42–46.

[38] Zasada jedności zawodu posiada aspekt rzeczowy oraz terytorialny. Pierwszy polega na równych uprawnieniach wszystkich adwokatów do wykonywania wszelkich czynności zawodowych, a więc brak zróżnicowania na poszczególne grupy. Drugi natomiast polega na dopuszczeniu wszystkich adwokatów do wykonywania czynności zawodowych na terenie całego kraju. Obydwa aspekty zasady jedności zawodu były przed 1932 r. w pewnym zakresie ograniczone poprzez partykularyzmy dzielnicowe oraz istnienie obrońców sądowych i obrońców przy sądach pokoju. Zob. przyp. 34 oraz *M. Materniak-Pawłowska*, Adwokatura..., s. 82 i n.

[39] Dz.U. Nr 33, poz. 289.

[40] *M. Materniak-Pawłowska*, Adwokatura..., s. 73 i n.

[41] Minister skorzystał z tego uprawnienia rozporządzeniem z 4.6.1938 r., Dz.U. Nr 40, poz. 334, które miało obowiązywać do 31.12.1945 r.

[42] Zob. *S. Janczewski*, Adwokatura międzywojenna (Przyczynek do dziejów adwokatury), Pal. 1968, Nr 11, s. 32–33.

z 1938 r. nadal w sposób wyraźny dopuszczała zajmowanie stanowiska radcy prawnego (art. 84).

Okres II Rzeczypospolitej to także znaczny **rozwój życia społecznego adwokatury**, który również wpływa na jej tożsamość[43]. Wspomnieć chociażby należy o czasopiśmiennictwie adwokackim, którego najważniejszym osiągnięciem jest oczywiście „Palestra" ukazująca się od 1924 r. Organizowano różnego rodzaju przedsięwzięcia służące doskonaleniu zawodowemu, w tym słynne konkursy krasomówcze[44]. Działały organizacje patronackie, od 1923 r. w formie Towarzystwa Opieki nad Więźniami, Zwolnionymi z Więzień i ich Rodzinami. Oznaczało to szczególnego rodzaju poczucie odpowiedzialności adwokatów za społeczne skutki działania wymiaru sprawiedliwości[45]. Istniały legendarne bufety adwokackie, będące miejscem zawodowego życia towarzyskiego[46], które zniknęły wraz z wybuchem wojny, a odrodzone w latach powojennych nie były już tym samym: „Bufet niestety przeżywał wyraźny kryzys. Przenoszono go w różne miejsca, ale był już bufetem sądowym, a nie adwokackim". Kontynuowano również rozpoczętą jeszcze w XIX w. debatę dotyczącą kodyfikacji etyki adwokackiej. W 1914 r. na Zjeździe Adwokatów Polskich we Lwowie kwestię tę podnosił *A. Mogilnicki*, jednakże w 1919 r. Ogólny Zjazd Adwokatury Polskiej zdecydował o ograniczeniu się do wydania zbioru uchwał i orzeczeń dyscyplinarnych[47].

**Wybuch II wojny światowej** oznaczał nadejście tragicznych czasów w dziejach adwokatury. Adwokaci i aplikanci adwokaccy stanęli przed wyzwaniem stawienia oporu dwóm totalitaryzmom, co groziło fizycznym wyniszczeniem zwodu. Adwokatura poniosła ogromne straty demograficzne[48]. Pomimo tego polscy adwokaci nie zaprzestali swojej działalności. Już 14.12.1939 r. zarządzeniem władz okupacyjnych została rozwiązana NRA i wyznaczony komisarz. Na jego wniosek w izbie warszawskiej doszło m.in. do głosowania nad uchwałą o wykluczeniu adwokatów pochodzenia żydowskiego. Uchwała została odrzucona 14 na 15 głosami przeciw[49]. Adwokaci działali w strukturach Państwa Podziemnego. Przy Delegaturze Rządu RP działał Komitet Koordy-

[43] *Z. Kropiwnicki*, Adwokatura polska w latach 1918–1968, Pal. 1969, Nr 2, s. 5–6.

[44] *Z. Krzemiński*, Historia warszawskiej..., s. 72 i n.

[45] *Ibidem*, s. 214 i n.

[46] *Ibidem*, s. 113 i n.

[47] *Ibidem*, s. 108.

[48] Zob. *W. Bayer*, Samorząd adwokacki w dobie walki z okupacją hitlerowską (Przyczynki do dziejów adwokatury polskiej w okresie 1939–1945), Pal. 1969, Nr 11, s. 35 i n.

[49] *Z. Krzemiński*, Historia warszawskiej..., s. 137 i n.

nacji Ustawodawczej, który w styczniu 1941 r. przekształcił się w Tajną Naczelną Radę Adwokacką. Istniały też tajne rady okręgowe – warszawska, śląsko-krakowska i lwowska. Tajny samorząd zajmował się m.in. ustalaniem reguł działania w sądownictwie podziemnym, samopomocą koleżeńską, szkoleniem aplikantów, działalnością wydawniczą czy przygotowywaniem przyszłych aktów prawnych. Warto zaznaczyć, że w czasie Powstania Warszawskiego ukazały się dwa numery Dziennika Ustaw, a drugi z nich zawierał Rozporządzenie Tymczasowe o uruchomieniu adwokatury[50].

Wojna nie zakończyła oczywiście problemów polskiego społeczeństwa, które znalazło się w sferze wpływów totalitarnego państwa komunistycznego. Na mocy przepisów z lat 1945–1963 „doszło do upaństwowienia adwokatury", a samorząd stał się fasadowy[51]. Już 8.2.1945 r. wybrano Tymczasowy Zarząd Adwokatury, a następnie wydano kilka dekretów upoważniających Ministra Sprawiedliwości do powoływania organów samorządu, dokonywania wpisów na listę adwokatów, a także przewidziano weryfikację adwokatów pod względem ich zachowania w czasie okupacji[52]. Następnie uchwalono ustawę z 27.6.1950 r. o ustroju adwokatury[53]. Stanowiła ona m.in., że „Adwokatura współdziała z sądami i innymi władzami w ochronie porządku prawnego Polski Ludowej i jest powołana do udzielania pomocy prawnej zgodnie z prawem i interesem mas pracujących" (art. 2). Przewidywała, że zawód może być wykonywany w dwóch formach: indywidualnie lub w zespołach adwokackich (art. 3). Odchodziła również od zasady jedności zawodu adwokata przewidując, że w sprawach, w których właściwe w I instancji były sądy apelacyjne, może występować jedynie adwokat, któremu Minister Sprawiedliwości udzieli na to zezwolenia (art. 51).

Oczywiście samorząd adwokacki znajdował się wówczas pod silnym wpływem Ministra Sprawiedliwości oraz władz partyjnych, a treść ustawy jedynie częściowo odzwierciedla trudną sytuację adwokatów. Dlatego też wiązano pewne nadzieje z okresem zmian po 1956 r. Odbyły się wówczas

---

50 Rozporządzenie Krajowej Rady Ministrów Nr 2, poz. 14 z 1.8.1944 r. Zob. *Ibidem*, s. 155, 160 i n., s. 202.

51 *M. Zaborski*, Zarys ustroju i dziejów Adwokatury Polskiej, [w:] 85 lat Odrodzonej Adwokatury Polskiej, Warszawa 2004, s. 58.

52 Były to: Dekret Rady Ministrów z 24.5.1945 r. o tymczasowych przepisach uzupełniających prawo o ustroju adwokatury, Dz.U. Nr 25, poz. 146; Dekret Rady Ministrów z 26.8.1946 r. w sprawie przepisów uzupełniających prawo o ustroju adwokatury, Dz.U. Nr 49, poz. 278 oraz Dekret Rady Ministrów z 22.1.1946 r. o wyjątkowym dopuszczaniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów, Dz.U. Nr 4, poz. 33.

53 Dz.U. Nr 30, poz. 275.

pierwsze po wojnie wybory organów samorządu zawodowego, a nowelizacją z 19.11.1956 r.[54] ustawy o ustroju adwokatury powołano nowy organ samorządu – Krajowy Zjazd. Pierwszy raz odbył się on w dniach 24–25.10.1959 r. w Warszawie. Szybko jednak doszło do zaostrzenia kursu władz wobec adwokatury, co doprowadziło do uchwalenia nowej ustawy z 19.12.1963 r. o ustroju adwokatury[55]. Zniosła ona Krajowy Zjazd, a także możliwość wykonywania zawodu indywidualnie. Adwokaci mogli wykonywać go jedynie w zespołach adwokackich lub społecznych biurach pomocy prawnej (art. 3). Można powiedzieć, że ustawa ta dopełniła proces upaństwowienia adwokatury. Nic dziwnego, że jedyny oponujący przeciw jej przyjęciu poseł *S. Kisielewski* mówił, że doprowadzi ona do „zszarzenia" adwokatury[56]. Należy jednak pamiętać również, że mimo swojego ograniczonego charakteru, samorząd adwokacki był jedynym samorządem zawodowym istniejącym w PRL.

Był to jednocześnie czas, w którym zrealizował się **pomysł skodyfikowania etyki adwokackiej**, będący przedmiotem ożywionej dyskusji co najmniej od czasów słynnego Kwestionariusza z 1886 r. Szczególnie intensywne debaty toczyły się w tym zakresie nie tylko w latach 80. XIX w., ale także w II Rzeczypospolitej, a następnie na przełomie lat 50. i 60. XX w., które zaowocowały kanonicznymi opracowaniami[57]. Wydaje się, że o ile jednak w latach 20. i 30. kodyfikacja była pojmowana w pewnej mierze jako instrument integrowania zawodu w porozbiorowej rzeczywistości, o tyle w na początku lat 60. XX w. był to element zapobiegający dezintegracji zagrażającej z zewnątrz – ze strony władzy politycznej. Ostatecznie ZZEAiGZ został przyjęty uchwałą Naczelnej Rady Adwokackiej obradującej w dniach 6–7.5.1961 r. i stał się w ten sposób pierwszym prawniczym kodeksem etyki zawodowej w Polsce. Należy przy tym zaznaczyć, że kolejny tego typu akt w zawodach prawniczych stanowiły Zasady Etyki Zawodu Radcy Prawnego przyjęte uchwałą Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z 20.9.1987 r. Ważne jest również to, że wiele zasad oraz konstrukcja obowiązującego obecnie ZZEAiGZ z 1998 r. pozostaje w stosunku do ZZEAiGZ z 1961 r. niezmieniona, choć oczywiście wiele szczegółowych postanowień dostosowano do nowych okoliczności.

---

54 Dz.U. Nr 54, poz. 248.

55 Dz.U. Nr 57, poz. 309.

56 *Z. Krzemiński*, Historia warszawskiej..., s. 233.

57 Zob. *M. Materniak-Pawłowska*, Z polskich prac nad kodyfikacją zasad etyki adwokackiej (1886–1961), Czasopismo Prawno-Historyczne 2007, Nr 2, s. 241–255 oraz *Z. Krzemiński*, Z historii prac na kodyfikacją zasad etyki adwokackiej, Pal. 1968, Nr 11, s. 58–65.